

## KURYER LITEWSKI

w WILNIE we WTOREK DNIA 2 LIPCA V.S. 1818 ROKU.

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

— W i l n o —

Dnia 28 przeszłego miesiąca czerwca zakończyły się roczne popisy uczniów Gyrnazyum Wileńskiego, rozpoczęte w dniu 17 tegoż miesiąca. Obchód ten uroczysty, jako rachunek wierny korzyści odniesionych przez młodzież szkolną z dobrodziejstw MONARCHY, zasadzającego na oświeceniu szczęście ludów berłu Jego poddanych, nie był obojętnym dla tutejszej publiczności. Przez cały czas, w którym się, w publicznej uniwersytetu sali, w obecności JW. Rektora i Professorów Uniwersytetu, między czwartą a ósmą godziną poobiednią odbywał: zaszczycał go J. Wielmożni Biskupi, Pralaci oraz licznie zgromadzeni urzędnicy cywilni i wojskowi, których obecność, wzniecając szlachetny zapal w młodzieży, zachęcała ją do wzajemnego współubiegania się. Do czego nie mniej przyłożyła się niezmordowana gorliwość JW. Jana Sniadeckiego Obserwatora Astronoma. Mąż ten, którego samo Imię przypomina szereg zasług i prac podjętych dla dobra nauk, znajdując się na wszystkich prawie posiedzeniach examińowych i zadając sam pytania uczniom, pochwałami za trafne odpowiedzi nagradzał dostatecznie pracę i pilność celniejszych w nauce i obyczajach młodzieńców, z których na publiczną pochwałę (zdaniem nauczycieli do ich instrukcyi należących) zasłużyli następujący:

*Klasa I.* Buday Jędrzej. Buszeyko Franciszek. Dulski Jakób. Erbers Henryk. Golmat Józef. Giecwicz Alexander. Gan Stanisław. Hofman Karol. Hincz Michał. Skibiński Józef. Taramewski Adam. Januszkiewicz Jakób. Kodz Józef. Luszyk Karol. Maxiewicz Kajetan. Małachowski Jan. Naginiewicz Błażej. Pietraszkiewicz Jerzy. Sobolewski Jan. Zubieli Jan. Zorgo Antoni.

*Klasa II.* Benedyka Jan. Borkiewicz Józef. Cywiński Jan. Kundzicz Tadeusz. Korsak Karol. Kotkiewicz Adam. Mickaniewski Michał. Okrasimski Zygmunt. Poznański Michał. Sobolewski Jan. Salmonowicz Waleryan. Siemaszko Romuald. Szymkiewicz Dominik. Walicki Franciszek. Węgrzynowicz Ignacy. Koziell Józef. Zmaczyński Felix. Frałowicz Augustyn. Bohuszek Kazimierz. Sawicki Antoni. Januszewski Antoni. Marcin Poczuł.

*Klasa III.* Chodźko Alexander. Grzymała Waleryan. Jurgiewicz Antoni. Kajetani Józef. Koziellowie. Nalewajko Mikołaj. Odyniec Leon. Rombowicz Szczepan. Szpitznagiel Ludwik. Wrotnowski Felix. Skarmunt Michał.

*Klasa IV.* Chomiński Stanisław. Daniszewski Bogusław. Drzewicki Hipolit. Januszewski Ignacy. Kublicki Adolf. Turski Xawery. Walicki Lucyan. Biergiel Władysław.

*Klasa V.* Abramowicz Herkules. Chodorowicz Józef. Ilkiewicz Jan. Machwitz Edward. Pilecki Ignacy. Pozniak Michał. Römer Henryk. Szlezynghier Jan. Zenowicz Antoni.

*Klasa VI.* Bartoszewicz Bogumił. Kamiński Seweryn. Komar Julian. Klukowski Jan. Pieculewicz Maciej. Staniewicz Józef.

Podług gazety, *Pocztą Północną*, datowanej z *Petersburga* dnia 22 czerwca:

We wtorek, d. 18 t. m., przybył do *Petersburga* z *Moskwy*, Wielki Xiążę Jmć, *Mikołaj Pawłowicz*, z Wielką Xiężną Jeymością, *Aleksandrą Federowną*, w pożądanym stanie zdrowia.

N. Król Jmć Pruski, przybył z *Moskwy* do *Car-skiego Siela* d. 19 t. m.

N. Cesarzowa Jeymość, *Maryja Fedorowna*, przybyła z *Moskwy* do *Pawłowska*, d. 20 t. m. zrana.

Taż gazeta zawiera z *Moskwy* pod dniem 13 czerwca: wczora na teatrze w *Moskwie* wystawiony był balet narodowy, *Semik*, czyli *przechadzka w maryińskim lasku*. Król Jmć Pruski znajdował się na tém balecie i bardzo w nim podobał.

Dzisiaj o godzinie 10tej przed południem nie daleko klasztoru ś. *Jana*, założono nowy kościół ewangelicki, na miejscu zgorzałego w czasie najścia nieprzyjaciela. Na obrzędzie tym znajdował się N. Król Pruski z Xięciem następcą tronu.

Dnia 14 czerwca. Wczora N. Cesarzowa, *Maryja Fedorowna*, N. Król Jmć Pruski, Xiążęta, i W. Xiążę Cesarzewicz Jmć, *Konstanty Pawłowicz*, jeździli do *Car-rycyna*, skąd powrócili tegoż dnia wieczorem.

Dnia dzisiejszego Król Jmć Pruski z Xiążętami i orszakiem był w *Ostankinie*, majątności Hrabiego *Szeremetowa*, oglądał dom, przechadzał się po ogrodzie; później, po śniadaniu wystawiany był na teatrze, w domu się znajdującym, przez miejscowych aktorów, balet, *Semik*, czyli, *przechadzka w maryińskim lasku*. Teatr zielonością był przyozdobiony i oświecony przewybornie. Monarcha Pruski z wielkiem upodobaniem przypatrywał się temu bale-towi, również i wszyscy towarzyszący J. K. Mości.

Dzisiaj zrana o godzinie 7mej, N. W. Xiążę Jmć *Mikołaj Pawłowicz*, z N. W. Xiężną *Aleksandrą Fedorowną*, wyjechali do klasztoru *Zmartwychwstania Pańskiego*, dla założenia przy tamtejszej cerkwi, podług uczynionego ślubu, kaplicy pod imieniem ś. *Aleksandra Newskiego*. Abrys na tę kaplicę podał znajomy akademik *Wilberg*.

Podług *Ruskiego Inwalida*: przez rozkaz dzienny, wydany w *Moskwie* d. 8 czerwca: Naczelnik głównego sztabu 1go wojska, Jenerał Porucznik, Baron *Dybiez*, mianowany Jenerał adjutantem Jego Cesarskiej Mości, i zostawuje się przy dawniejszych obowiązkach.

Podług *Ruskiego Inwalida*, wydawanego po polsku, w *Kazaniu* ma być wystawiony pomnik, na pamiątkę zwycięstwa, przez *Cara Iwana Wasilewicza*, w roku 1522 nad *Tatarami* odniesionego.

Liczba okrętów w *Rydze*, d. 25 czerwca: przybyłych 690, wysłanych 543.

Kurs wileński na assygnaty: rubel srebrny 3 r. 84 k, dukat nowy 10 r. 85 k, stary 10 r. 76 k; imperyal 37 r. 30 k.

## K R Ó L E S T W O P O L S K I E.

Podług gazet warszawskich, datowanych z *Warszawy* d. 4 lipca:

Postanowieniem Namiestnika Królewskiego ustanowione zostały miary: 1) długości, 2) drożne, 3) powierzchni, 4) objętości, czyli szescienne, 5) ciężkości, czyli wagi.

Przez postanowienie Namiestnika Królewskiego pod dniem 19 czerwca, delegacya administracyjna, od d. 28 czerwca do d. 25 lipca, przestaje zatrudniać się działaniami sądowicznymi, a trudnić się będzie tylko przygotowaniem.



Pod tą datą postanowieniem Namiestnika Królewskiego, urzędnik lub zawiadowca, ustanowieni w dobrach nieruchomościach, zajętych exekucją, w celu zaspokojenia prywatnych właścicieli, obowiązani są mieć bacność, iżby podatki gruntowe do kass opłacane były.

Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół nauk, pragnąc równie z całym narodem oddać winną cześć mężu i cnotom wiecznej pamięci Jenerała Tadeusza Kościuszki, wzywa uczonych rozmaitych narodów, do napisania historycznej pochwały tego nieśmiertelnego Męża. Złoty medal sto czerwonych złotych wartujący będzie nagrodą pochwały, która uwieczniona zostanie. Czas wyznacza się dwuletni. Może być pisana w języku polskim, łacińskim, francuskim, angielskim, niemieckim, włoskim. Przesyłający pochwałę do Towarzystwa, ma przylączyć do niej bilet zapieczętowany, w którym nazwisko i miejsce mieszkania swojego Autor umieści, z dewizą na wierzchu taką, jaka się na czele pochwały znajduje.

Uchwalono na posiedzeniu ogólnym Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół nauk, d. 28 czerwca 1818. Staszic Prezes. Czarniecki Sekretarz.

JW. ś. p. Jenerał jazdy i Senator Wojewoda Dąbrowski, zapisał testamentem Towarzystwu Królewsko-Warszawskiemu Przyjaciół nauk całą bibliotekę swoją, piękny zbiór kart geograficznych i planów wojennych, tudzież rękopisma swoje.

Mowa JW. Senatora Kasztelana Grzymały, miana w Warszawie na żałobnym obchodzie po śmierci Jenerała Dąbrowskiego.

„Senat Królestwa Polskiego tracąc w gronie swoim, świetnej pamięci Jenerała Dąbrowskiego, Senatora Wojewodę, uznał powinnością, w tym poważnym i religijnym obchodzie, oddać cześć należącą zwłokom tego szanownego Współziomka. Wspólny stopniem Senatora Wojewody, Towarzysz rozmaitych zawodów życia publicznego, a nawet uczestnik sławy jego, JW. Wybitny Senator Wojewoda, oprócz powszechnego szacunku i uwielbienia, uczuciami osobistymi przyjaźni dla Jenerała Dąbrowskiego, mając serce swoje obciążone, nie jest w stanie znaną wymową ogłaszać tego, co Naród Polski w zgonie tego Jenerała utracił. Pozwolony mi jest udział tej zaszczytnej powinności. Jeżeli nie odpowiem oczekiwaniu przygotowanych talentem wymowy, nie obrażę prawdy pochlebstwem lub przesadzeniem.

„Kiedy Pan wszechwładny światów, po ucieszonej burzy wstrząsającej całą kulę ziemską zamieszkałą, zagrażającej upadkiem Państwu wielkim i małym, oraz wszystkim najświętszym towarzyskim związkom, a nawet prawej Religii, pozwolił i jeszcze pozwala każdemu mieszkańcowi zbliżyć się do posady swojej domowej, przeglądać w gruzach, własności narodowe utracone, upadkiem zasypane i razeni szczęśliwie ochronione; z jakąż rozkoszą nie wydobywaliśmy i nie mamy wydobywać mężów zasłużonych krajowi naszemu, a burzą powszechną okrażonych? Ta to jest najdroższa własność oyczyzny, która na obywatelu prawdziwie zasłużonym złożona, postanawia bogactwo narodu nawet z pośród gruzów i obalin, uderzające blaskiem swoim nieprzyjaciół narodowych. Co do Nas, inna jeszcze szczególność zachodzi. Z pośród gruzów i obalin, dobroczynna Opatrzność wyrwała Naród Polski prawicą Alexandra, który mądrość i sprawiedliwość nierozzerwanym łącząc węzłem, z postacią groźną Opiekuna ucieszonych ale razem i z umiarkowaniem, ujął się za Nami; nasze cnoty narodowe wziął w swoją opiekę, istnieć im i pomnażać się pozwolił i konstytucyjnie nawet nakazuje. Pan Ten z troskliwością wyszukiwał a z dobroczynnością odzyskiwał Rycerzy narodowych. Stopień ich przywiązania do oyczyzny, wytrwałości w nieszczęściu, wydawały się być nawet stopniami zasługi, którą jak ceni, obecnym rządem przekonani jesteśmy.

„Pomiędzy temi drogiemi pozostałościami narodu naszego, Dąbrowski Jenerałem jazdy wojska Polskiego i Senatorem Wojewodą w Królestwie Polskim, od Najjaśniejszego Pana nominowany, na spoczynek po trudach

wojennych i tylolicznych blizn osłodzenie, odebrał powołanie poważne i spokojne. Polak każdy już od lat przeszło 20 oswojony z imieniem Dąbrowskiego; żołnierz polski, który pod jego rozkazami oyczyznę ku sobie zbliżał i sławy nabywał; znaleźli szczęście swoje w oglądaniu Dąbrowskiego powracającego do Polski i osadzeniu go w Senacie. Kiedy więc Senat Królestwa Polskiego z ukontentowaniem i zaszczytem posiadał w gronie swoim tego Męża, kiedy z boleśnym uczuciem dziś utratę Jego ogłasza, godzi się ile można, ugruntować dla nayoślejszej potomności, w sercach naszych pamiątkę czynów tego Męża, którego Naród Polski po poziomych i nayoślejszych chatach miłości swojej godnym sądził, a na hasło jego, niecierpliwość pomniejszył.

„Mówiąc jako Senator, ani chcę, ani powinienem, ani bym umiał nawet, z godnością i wiernością oddać czynów jego wojennych. Ta świątynia Boga napełniona towarzyszami broni Jenerała Dąbrowskiego, jest wiekopomnym od potomności do potomności pomnikiem sławy Jego wojennej. Ten szanowny widok walecznych Dowódców i rozmaitego stopnia wojowników wielkiego Narodu Rossyjskiego, jak w życiu Jenerała Dąbrowskiego szanujących, tak teraz obecnie zgonem Jego zasmuconych, jest widowym i nayoказalszym dowodem szacunku i uwielbienia dla dzieł Jego rycerskich. My, którym szczęście nie pozwoliło z bronią w rękę, oyczyznę w oczach naszych po tylekroć upadającą dźwigać, przestańmy na rozważaniu cnot do życia obywatelskiego należących.

„Jan Henryk Dąbrowski urodził się w Krakowskim, w domu obywatelskim Rodziców szlachetnego rodu. Kołębki jego nieotaczało żadne przepowiadanie zaszczytnej przyszłości. Skończywszy nauki, jakie był w stanie odbierać, zdrowiem, odwagą i skromnością życia przygotowany, obrał sobie drogę stanu wojskowego. Polska naówczas w podległym położeniu swoim, niemogąca stwarzać i zachęcać wzorów już wydoskonalonej wszędzie sztuki wojowania, kiedy rozprowadzała po zagranicznych wojskach wielu, którzy wraz z Jenerałem Dąbrowskim sławie i szczęściu naszemu byli i są powróceni, Jenerał ten wszedł w służbę Saska. Z tej powrócił do kraju, i w roku 1794 w randze Brygadiera wszedł w służbę wojska polskiego. Los pomyślny bitwy pod Powązkami, dał mu stopień Jenerała Majora, a później wyprawa pod Bydgoszczą Jenerała Porucznika. Po tej epoce uczynił się spośród już upadającego narodu, oddał Historii i całej potomności sławę czynów swoich wojennych, a na nas włożył naturalny obowiązek pamiętać o tem, że sława Jego, szczęście narodu swojego, miała na celu. Ten też to właśnie wzgląd, najpiękniejszy nazawsze wzór dla obywatela zostawia, że ta tylko wielkość człowieka jest prawdziwą, ta sława nabyta jest rzetelną, które się opierając na wierności dla Panujących, dążą do szczęścia narodowego. Po roku 1795 Dąbrowski już jako Jenerał Porucznik, usunął się wraz z innemi za granicę. Nie była to podróż wyrzekającego się oyczyzny, jako już niewygodnej i ciernistej; zdrow i szczęśliwie od śmierci ochroniony, a żołnierz z powołania, nauki i ciągłej służby, przypatrywał się nowej sztuce wojowania, przypatrywał się czynom wielkim i wojownikom. Pobudki ciągłej i nieśmiertelnej wojny, nie wiele go zastanawiały, polityce i wyszukiwaniom dyplomatycznym okazywał się obcym. Żałował, że swoich talentów wojennych na obronę Polski użyć nie mógł; z odwagą jednak, wytrzymałością i roztropnością nadglądał, czyli też naród Jego sławny nieszczęciami, troskliwością czyjey na placu boju prawie codziennego, wzbudzić nie potrafi?

„Jakoż oddzielnemi i weale naówczas do niepodległości narodu należąc niemogącymi drogami i sposobami, pozyskał upoważnienie i posiłki, stwarzać i urządzać szyki polskie żołdem obcego narodu utrzymywane. Stan ówczesowy Europy, zmiany Rządów więcej trafunkowe jak systematyczne, zuchwałosc do przedsięwzięcia, wiodąca walkę z odporem zatrwożonym, skłaniały, nieszczęśliwych Polaków, po rozmaitych częściach obcej krainy porozrzucanych, mniemać: że ten, komu się dostało naówczas pioruny ciskać, jakąś strzałę i dla zbawienia naszego zatrzyma, że dobrej woli jego a razem szczęśliwego wypadku pilnować należy, i że tego nikt lepiej nad Polaka nie dopilnuje. Z tego więc wyniknę-



to, że Polak za przeważającym zwyciężcą, krok w krok drogami świata postępował. Jeżeli może, niewiele naówczas zasługi (u tego przy kim moc była) ziednywała lejąca się krew Polaka dla samej nadziei odzyskać Polskę; przynajmniej Europa cała wyzwana na plac boju, nie mogła odmówić szacunku narodowi i jego wojownikom, z bronią w ręku na tymże placu obecnym, którzy poświęcanie się cudzym rozkazom, zazdrość i rozmaite dolegliwości ponosili, a to dla tego tylko, że kiedyś, odzyskanej oyczyźnie, bukiet z tych ofiar swoich uwiły, na odbudowanym złożył ołtarzu. Jakoż dobroczynny Zbawca i Król nasz N. Alexander, Cesarz wszech Rosyy, tę okazałą miłości narodu pamiątkę w zachowaniu wojska narodowego, nazawsze konstytucyjnemu uwiecznił, i pod naczelnym dowództwem pierwszego Xiążęcia krwi, ukochanego Brata swojego, nayokazalszą świetnością otoczył. Do tego rzędu szanownych wojowników, za granicą przez doskonalenie się w sztuce wojennej kosztowną krwią swoją, miłość oyczyzny dowodzących, należał Jenerał Dąbrowski. Skutek okazał, że systema nadużyć wzorowe naówczas, nie było prawidłem żołnierza polskiego, bo w roku 1806 tenże Jenerał wezwany od ówczasowego zwycięzcy, w prowincjach wielkopolskich, tego tylko z ogółu zgromadzonych obywateli użył, co było nieuchronnem do utworzenia i wzmocnienia siły zbrojnej. W następne czyny Jenerała Dąbrowskiego, obywatel spokojny niezaszczycony współnictwem trudów wojennych, już wchodzić nie powinien. Obecni świadkowie, oraz towarzysze broni, wzmiarki tej nie potrzebują. Jednym słowem, Jenerał Dąbrowski w żadnym czasie nie oddalający się od placu bojowego, bliźnię do bliźni w każdej kampanii przydawał, i po leciech 20tu zbrojnego przesuwania się po całej Europie, powrócił z pozostałym wojskiem do kraju, dzieląc z nami powszechne ukontentowanie z odzyskanej i powróconej oyczyzny.

„Stan obecny już ustalonego narodu naszego, odcyduje nam potrzebę wyszczególniać czyny nie wszystkim nawet znane, a tém bardziej powtarzać te, które do Jenerała Dąbrowskiego należą. Już przyszliśmy do tego szczęśliwego wieku, w którym historyk stronnictwu jakowemu usługiwać chcący, albo cudzą sławę drugiemu przywłaszczać, albo czyny dobre potwarzać, albo blask nadawać temu co nie jest świetnem, nie zechce, a przynajmniej się nie odważy. Karta taka żadnym blaskiem wystawienia, nie uwiedzie już nikogo do nadania wiary temu, co sobie na nią przez prawdę czynu niezasługuje. Wódz wojska teraz pozyskujący sławę z odniesionego zwycięstwa, chlubić ją dzieli z wszystkimi podwładnymi. Sława Jenerała Dąbrowskiego jest jego własnością, a jako taka, jest i będzie zawsze drogim skarbem narodu polskiego. Nie pokrywa ona milczeniem i równych jemu w stopniu i zasłudze towarzyszy broni, i razem podwładnych jego; co wyszczególniać, uszanowanie dla prawdziwej zasługi, i skromność obecnych dzisiejszemu obchodowi wojowników, zabraniają.

„Senat Królestwa Polskiego, który Najjaśniejszy Pan, Mężami za całosc oyczyzny chlubnym kalectwem i ranami okrytymi ozdobić raczył, za najlepsey cenę tak wielkiego nabytku. Obywatel zmordowany trudami wojennymi, odpoczywając w poważnym gronie urzędników spokojnych, do usługi Króla i narodu powołanych, zna najlepsey, jak te dwa stany wiernością swoją i nieskażoną sprawiedliwością, do sławy Panującego i ogólnego szczęścia narodowego dążyć powinny. Dał tego dowód zmarły Jenerał Dąbrowski w tym krótkim zawołaniu odpoczynku swego w Senacie; w każdym działaniu, jako Senator zasiadając, tak nie zawiódł powinności obywatela, jak i Polak podniósł szczytnie sławę wojownika.

„Kiedy więc wyrok niezmienny, usunął nam z liczby żyjących ukochanego Jenerała Dąbrowskiego Senatora Wojewodę, pocieszamy się sławą tegoż, a pocieszamy się jeszcze więcej chlubną pozostałością wielu żyjących towarzyszy broni jego.

Termin ciągnięcia loteryi na majątek, Wola Wigilawowska z Firlejowem, odłożony na dzień 15 lipca.

Wyszło w Warszawie dziełko P. Grewenitz, tłumaczone na język polski z niemieckiego, pod tytułem Włosianin w Polsce, in 8vo, w którym przechodzi hi-

storycznie różne epoki bytu włosian polskich, stan ich obecny maluje i podaje rady i projekta, w celu polepszenia ich losu. Zebtane są w tém piemku różne prawa polskie, dotyczące się tej klasy narodu.

#### MIASTO WOLNE KRAKÓW.

W dniu 19 b. m. odbyło się w Kollegium Nowodworskiem uroczyste zaprowadzenie wielkiej Rady Uniwersytetu Jagiellońskiego, przez naywyższą Kommissyą organizacyjną przez trzy NN. Dwory ustanowioną. Ówczasowy w niej prezydujący JW. Ignacy Miączyński Kommissarz pełnomocny N. Cesarza Wszech Rosyy, Króla Polskiego, rozpoczął ten obrządek przez mowę wyuszczałą dobroczynne i wspierane zamiary NN. Trzech protegujących Dworów względem postawienia Uniwersytetu na wysokim zakwitnienia stopniu, tudzież środki naybliżey i naydzielniej do tego dążące. W tymże duchu mówili JW. Baron Reibnitz Kommissarz pełnomocny N. Króla Pruskiego, i JW. Hrabia Wodzicki Prezes Senatu Rządzącego. Na które mowy odpowiedział JW. Litwiński Rektor Uniwersytetu, wystawiając obraz stanu Akademickiego, a po złożeniu naymocniejszych dzięków naywyższej Kommissyi organizacynej, za oycowską i wysoką opiekę okazywaną dla nauk i nauczycieli, wykazał zbawienne skutki z nadanego Statutu organicznego wyniknąć mogące. — Senat Rządzący, P. Kapituła, wszystkie władze wolnego miasta Krakowa grono Dam, szkoły, i liczna publiczność dodały blasku temu obrzędowi. Professorowie Uniwersytetu przekonani o dobroci ustaw na dawniejszym wewnętrznym urządzeniu zasadzonych, które będą niezmiennym ich działaniem wzorem, przekonani o wysokim świetle, gorliwości i słodczy charakteru dostojnych Mężów wielką Radę składających, cieszą się niezawodną nadzieją, iż prace ich i usiłowania w zawodzie nauczycielskim, wsparte wysoką opieką tej edukacynej władzy, zostaną uwiecznione nayważniejszymi korzyściami dla oświaty publicznej, a tę starożytną i główną narodu szkołę w znakomitym świetności postawią stopniu.

W dniu 20 b. m. Władze Królestwa Polskiego dotąd tu będące z zwykłą okazałością obchodziły rocznicę ogłoszenia Królestwa Polskiego.

#### FRANCYA.

(z gaz. berl.) Paryż dnia 28 czerwca. Dnia 17 prezydował Król w radzie ministrów. Dnia 18 Król wyjechał do St. Cloud, gdzie się przez 40 dni ma zabawić. Monsieur udał się także do St. Cloud. Xieźna Angoulême jest oczekiwana.

Konskrypcya odbywa się z pośpiechem, podobnie i wcielanie dawniejszych żołnierzy do legionów, weterańskimi zwanymi, które liczny i wyćwiczony korpus stanowią.

Trybunał Królewski w Rouen odrzucił apelacyę Pana Dunoyer, i utwierdził wyrok pierwszej instancyi. Dunoyer apelował nanowo; Adwokat jego, P. Merilhon, wyjechał na powrót do Paryża. Zaczynają pogardzać tym dzielnikarzem, rozumieją bowiem, że zostaje pod obcym wpływem, i że za pieniądze pisze.

Wytoczyła się do sądu policyi poprawczyey sprawa o zrobioną przez Pana Partout rycinę, którą już przedawano, z napisem: Dziecię Pułku, poczytaną za buntowniczą: ponieważ wyobraża chłopczyne bardzo podobnągo do syna Bonapartego, otoczonego wojskowemi w mundurach trykolorowych. P. Partout zapytany od Prezesa sądu odpowiedział, iż rycina jego nie miała innego celu, tylko naśladowanie jednej z scen melodramy, granej na teatrze la Gaité.

Korrespondent Warszawski pisze w te słowa: „Dziennik Marsylijski powtórzył wieść rozsianą w nowym Orleanie, na mocy doniesienia Kapitana okrętowego, że wyspa s. Heleny zniknęła z kuli ziemskiej. Ale tenże dziennik sztydzi z wierzących tej wieści, i z tego powodu przytoczył doniesienie pewnego żeglarza, który nie natrafiwszy na wyspę Maderę, bo źle płynął, rozgłosił był doprawdy w Lizbonie, iż wyspa Madera zniknęła.

#### AUSTRYA.

(z gaz. berl. i Korr. hamb.) Wiedeń, dnia 20 czerwca. Nie wiadomo jeszcze, Cesarstwo Ichmość w podróży swej na powrót, w której jechać mają na Carlstadt, Agram i Warasdin, czy z Warasdinu przez Sty-



ryą, czy, przez Węgry na Kőrmend, Stein, Güns, i Oedenburg, udadzą się do Baden.

W krótkim czasie ma wyść cesarski patent, oznaczający stopień i przyszłe stosunki wnuka Jego Cesarskiej Mości, dotychczasowego Xiecia Parmy, Franciszka Napoleona. Mówią, że Xiazę ten przyjmie tytuł Xiecia Reichstatt, od dóbr w Czechach leżących, a na uposażenie jego przeznaczonych.

Sławny Chemik angielski, Sir Humphry Davy, przybył do Wiednia, gdzie niejaki czas zabawi.

Magistrat wiedeński zwołał na rozkaz zwierzchności rozmaite cechy; nakłaniał je do zmniejszenia ceny swoich towarów, ile że pierwsze potrzeby do życia staniały, a papiery skarbowe się podniosły. Przełożenie to wzięło już skutek.

Spodziewają się w Wiedniu niezwłocznej wymiany wszystkich rewersów wykupnych i antycypacyjnych za monetę konwencyjną lub za nowe papiery bankowe, mające równą cenę z pieniędzmi.

#### N I D E R L A N D Y.

W Korrespondencie Warszawskim czytamy z Brukseli pod dniem 19 czerwca: Zjechały tu z Paryża Marszałkowa Soult Xieźna Dalmacyi, i Xieźna Talleyrand, małżonka Para Francyi.

Po jutrze wyjdzie tu na widok publiczny dzieło wydrukowane w Paryżu r. 1815, a przed przedawaniem go zakazane, później zaś wydrukowane w Londynie pod napisem: *Pamiętniki tajemne o życiu prywatnym, politycznym i literackim* Lucjana Bonaparte, Xiecia Canino, ułożone podług korespondencji jego i autentycznych papierów jeszcze nieznanych. Opis politycznego życia tego człowieka, który w rzędzie historycznych osób wieku naszego znakomite trzymać będzie miejsce, kończy się na ostatnim powrocie jego do Paryża, pozem wkrótce nastąpiło wbrew radzie jego powtórne złożenie korony przez brata jego Napoleona. Co do życia jego prywatnego, okaże się, którzy byli jego przyjaciele i powiernicy, jakie stosunki rodzinne, skłonności, zatrudnienia w Frascati, Capri, Ludlowie, Thonngrowie, jakie dzieła przezeń wydane, nareszcie jakie miał z kim, związki. Oprócz braci i szwagra jego Murata, są tam imiona Beauharnais, Talleyranda, Fouché, Fontanes, Moreau, Consalvi, Poniatowskiego, Soult, Masseny, Gouvion St Cyr i wielu innych osób.

W Hadze wyszedł z druku tom trzeci dzieł Pana Arnault wygnańca francuzkiego, zawierający trzy jego sztuki teatralne, to jest: *Król i Holak*, tragedia wierszem w 5 aktach; *Ludzie nieszczerzy*, czyli *Powrót Trajana*, komedia wierszem w 5 aktach; i *Okup Duguesclin*, czyli *Obyczaje wieku 12go*, komedia wierszem w 3 aktach.

(z gaz. berl.) Bruksella, dnia 21 czerwca. Dnia 18 t. m., w rocznicę bitwy pod Waterloo, poświęcony został pod Plancenoy pomnik z łanego zelaza, który wystawiony tam został z woli Króla Jmci Pruskiego. Na uroczystości tej znajdował się, pod wodzą pułkownika Wittich, oddział 15 regimentu piechoty, który się na tém miejscu bojujaka przed trzema laty odznaczył, a potem przez Króla Pruskiego Xieciu Fryderykowi Niderlandzkiemu dany został. Pułkownik, towarzyszący mu oficerowie, nawet szeregowi, żołnierze, mieli po jednym i więcej orderów, świadczących o waleczności ich w owym dniu pamiętnym. Naprzód u podnóża piramidy odprawiane były pod gołym niebem modły przez pruskiego brygadnego predykanta. Potem korpus oficerów z oddziałem udali się do kościoła, gdzie paroch miejscowy odspiewał *Te Deum*. Po skończonem nabożeństwie zebrano się na świetną ucztę do folwarczku Plancenoy, gdzie wiele toastów spełniono.

Tęgoż dnia, okropna burza z grądem niszczyła wieś Waterloo. Z tamtąd chmury piorunowe pociągnęły na Isque, i wszędy na drodze swej niosły zgubę i zniszczenie. Grad był nadzwyczajnej wielkości. Nadzieja mieszkańców wiejskich w roku tym jest zupełnie straconą, a pola ich, które najplenniejsze żniwo obiecywały, stawią teraz smutny widok zniszczenia i zburzenia.

#### N I E M C Y.

Dnia 17 czerwca, o godzinie pół do ósmey z rana, N. Królowa Jeymość, Wirtemberska, szczęśliwie powiła Xieźniczkę.

Z powodu rozmaitych pogłosek o przyszłym zjeździe Monarchów w Akwisgranie, Hrabia Goltz, Poseł Pruski przy Sejmie związku Niemieckiego, z rozkazu dworu swojego oświadczył, iż w Akwisgranie nie będzie kongres-

su podobnego do Wiedeńskiego, lecz tylko zjazd kilku Monarchów, iż ten zjazd niezatrudni się żadnymi odmianami w stanie posiadłości krajów; iż obok ustalenia węzłów przyjaźni między Monarchami, głównym celem tego zjazdu jest samo tylko oznaczenie stanu, w jakim Niemcy, po wyściu wojska sprzymierzonego z Francyi, zostawać mają, dla zapewnienia i utrzymania powszechny spokojności i pokoju w Europie. Dodał oraz, iż gdy tu nie jest mowa o żadnym kongresie, lecz tylko o przyjacielskim i poufaleym zjeździe Monarchów, nie będą więc przypuszczeni ajenci dyplomatyczni innych dworów. Podobne oświadczenie uczynił Poseł Pruski w Paryżu w sposobie okólnika, przesłanego znajdującym się tam Ministrom zagranicznym.

Xiazę Montfort (Hieronim Bonaparte) przybył d. 12 czerwca z małżonką swoją do Wildbad, dla używania tamecznych kąpiel.

Xieźna St. Leu, małżonka Ludwika Bonaparte, wyjechała pod nazwiskiem Pani Arenenberg z Auspurga przez Trydent i Weronę do Liworny, gdzie kąpieł morskich używać będzie. Wzięła z sobą syna, którego zostawi przy oycu.

Podług gazety rzyckiej, Zuschauer, Baron Winzingerode, Rosyjski Jenerał jazdy i Jenerał Adjutant, bawił 4 tygodnie u krewnych swoich w Wisbaden, z kąd myślał pojechać do wód w Pyrmont. Tymczasem d. 16 czerwca znaleziono go nieżywego pod drzewem, pod którym usiadł.

#### S Z W E C Y A.

(z Korr. hamb.) Sztokholm, dnia 19 czerwca. Wczoraj francuzki nadzwyczajny poseł, Baron Marandet, którego jeździł mistrz obrzędów w ośmiokonnym pojeździe królewskim otoczonym liberyą dworu, przybył do zamku, i oświadczył w imieniu Króla Jmci Chrześcijańskiego kondolencją, a potem powinszowanie z powodu wstąpienia na tron.

U jednego z tutejszych mieczników robi się, narozkaz królewski, 100 szpad podarunkowych; które do Norwegii przesłane być mają.

Król wyrokiem swoim z d. 15 t. m. dozwolił na przywóz obcego zboża, do końca tego roku.

Kawaler Ambrosio, Poseł Neapolitański w Sztokholmie, miał d. 11 czerwca pierwsze wysłuchanie u Króla Szwedzkiego, któremu oddał list wierzytelny.

#### T U R C Y A.

Donoszą z Wiednia, pod 20 czerwca, co następuje: „Z ostatnimi odebraniami tu z Turcyi doniesieniami, przyszła pewna wiadomość: że Porta przyprowadza do najlepszego stanu obrony wszystkie swoje pograniczne twierdze i warownie; do ich liczby należą obronne miejsca w Azji, a szczególniej góra Hüms, której wawoży ułatwiała bardzo wtargnięcie na ziemię turecką (gaz. berl.)“

Korrespondent hamburski donosi ze Smirny pod 25 maja: „Handel nasz w czasie tym nie nader jest ożywiony. Za przyczynę tego między innemi kładą, że w doniesieniach z Konstantynopola namieniają o wysłaniu amunicyi i dział do twierdz nad czarnym morzem położonych, z czego łatwo-wierna publiczność nasza rozmaite czyni domysły. W rzeczy samej nie tak zaspakajającego do wiadomości naszej nie dochodzi.“

Konstantynopol, dnia 25 maja. Nadzwyczajny Poseł perski, Muhibb Ali Chan, z orszakiem swoim udał się d. 18 t. m. na powrót do swojej oyczyzny.

Temi czasy umarł jeden z możniejszych i bogatszych Derebeghow, Haseendar Basza z Ounya, który przeznaczony był na wielkorządcę w Alaya. Domysłają się, że zupełne wygubienie Derebeghow należy do systematu rządu W. Sultana; i przywodzą świeże stracenie jednego z nich, imieniem Passif Oglu; przebywał on w obywatelskich dobrach swoich pod Kulahia; lecz nie tylko, że na wezwanie rządu, ażeby mieszkał w stolicy, nie był posłusznym, ale nawet, gdy przeciw niemu środków zmuszenia użyto, zbrojną ręką opierał się woskom Baszy. Głowa jego wystawiona była przez 5 dni na widok publiczny u bram Seraju.

Mieszkańcy wyspy Skiros opatrywali żywnością rozbójników morskich, snujących się na tamecznych wodach, i prowadzili handel zakazanymi towarami, za co dwóch dozorców tamecznych stryczkiem ukaranych zostało.

Zawczoraj nastąpiło uroczyste rozpoczęcie tegorocznej pielgrzymki do Mekki.



Wilno dnia 2 Lipca 1818 roku.

Prawo o normalnem rozgraniczeniu dóbr wszystkich nieruchomości gruntowych w kraju Królestwa Polskiego.  
(Ciąg piąty.)

**TYTUŁ XI. O inkwizycjach w sprawach granicznych.**

Art. 54. Inkwizycje z świadków w sprawach granicznych w całym komplecie sądu zjazdowego pełnego wyprowadzone być powinny; przy wyprowadzeniu takowych inkwizycji i słuchaniu zeznań świadków żadna z stron w spór graniczny wchodzących, ani też żadna obca osoba (prócz tylko sędziów) przytomnymi być nie mogą.

Art. 55. Zapozywanie świadków do inkwizycji powoływać się mających kodexem postępowania sądowego nakazane, w sprawach granicznych nie jest koniecznem. Wolno i owszem jest stronie każdej w spór graniczny wchodzącej świadków takowych bez ich zapożywania, jak skoro sami dobrowolnie staną, stronie drugiej wymienić, i sądowi zjazdowemu do wysłuchania inkwizycji przedstawić, z wolnem atoli podług przepisów kodexu postępowania sądowego świadków takowych wyłączeniem. Wyłączenia przeciwko świadkom kodexem pomienionym objęte zachowują się w swojej mocy, z następującemi jednak zmianami i objaśnieniami.

Art. 56. Do inkwizycji w sprawach granicznych, gdzie rzecz iść będzie o dowód ciągłej spokojnej posesyi, względem ubikacji granic, i nomenklatur granicznych, nie może być żadna osoba przypuszczona za świadka, jak tylko taka, która ma najmniej wiek czterdziestoletni skończony, i która od lat 30 w tych dziedzinach, między którymi spór graniczny zachodzi, lub w dziedzinach ograniczonych zamieszkiwała.

Art. 57. Świadkowie w sprawach granicznych powołani nie mogą być wyłączanymi z tej przyczyny, że są mieszkańcami tych dziedzin, z którymi spór zachodzi.

Art. 58. Jeżeli jednak mieszkańcy takowi posiadają w którejkolwiek dziedzinie, z którą spór zachodzi, własność swoją ziemską prawem *directi domini*, takowi mieszkańcy wyłączenia od świadectwa podlegają.

Art. 59. Nie będzie wolno stronie żadnej na jedno *factum*, lub na jeden punkt, albo okoliczność, sporu granicznego tyczące się, świadków więcej jak sześciu do wysłuchania inkwizycji sądowi przedstawić. Zeznanie zupełnie zgodne dwóch świadków żadnemu wyłączeniu nie ulegających będzie dowodem stanowiącym.

Art. 60. Wolno będzie sądowi zjazdowemu dla lepszego objaśnienia się o rzeczy z swej strony z urzędu pytać do inkwizycji dodać, i na te świadków wysłuchać.

Art. 61. Przysięga na rzetelność zeznań, nie przed zeznaniem, ale po zeznaniu, od świadków przez sąd odbierana być ma. Treść inkwizycji po wysłuchaniu dopiero wszystkich przez wszystkie strony stawionych świadków, i po ukończonym zupełnie całych inkwizycji protokule stronom wiadomą i onychże do wygotowania pism, dukta i reduktu usprawiedliwiających, do przejrzenia i odczytania dozwolona być może.

Art. 62. Wysłuchanie świadków, na wieczną pamiętkę, z ważnych przyczyn za zezwoleniem właściwego Sądu ziemskiego nastąpić może; lecz w tém przesłuchaniu wszystkie te formalności zachowane być powinny, które w ciągu sporu względem przesłuchania świadków są przepisane.

**TYTUŁ XII. O dowodach do usprawiedliwienia granicy służących, i o ich przystanowczych decyzjach ocenieniu.**

Art. 63. Dwojaki tylko ordzay dowodów przy wprowadzeniu spraw granicznych i ich sąsiedzeniu dopuszczony być może: pierwszy, przez dokumenta piśmienne, jakie są: dawne graniczniki, wyroki polubowne, lub innych sądów, ugody, działy, kontrakty przedaźne i zastawne, donacje, rezygnacje i tym podobne wieczystej natury akta, między rzeczywistemi dóbr w sporze granicznym będących dziedzicami nastąpione i zawarte; drugi, przez inkwizycje z świadków względem ubikacji granic i nomenklatur granicznych, oraz względem posesyi wyprowadzone.

Art. 64. Jeżeli strona do sporu granicznego wchodząca na usprawiedliwienie dukta lub reduktu swego granicznego składać będzie dokumenta piśmienne w art. poprzednim wymienione, i jeżeli te zgodne będą z położeniami i istotą miejsca spornego, oraz z okazanymi notami i znakami granicznymi, dokumenta takowe będą stanowiącym dowodem.

Art. 65. Jeżeli żadna z stron w spór graniczny wchodzący dukta swego lub reduktu granicznego w całości lub w części jakowej dokumentami piśmieniemi usprawie-

dliwić nie będzie wstanie, natenczas dowód przez inkwizycje z świadków względem posesyi kontrowersu granicznego piśmieniemi dowodami nieusprawiedliwionego, niemniej względem nomenklatur lub okazanych znaków granicznych, wreszcie względem czynów z posesyją kontrowersu granicznego połączonych, na miejsce i dozwolonym być powinien.

Art. 66. Jeżeli wyprowadzona z świadków inkwizycja na rzecz którejkolwiek dziedziny w sporze granicznym będącej 40letnią ciągłą spokojną, i żadnym przeciwnym aktem lub sądowym processem nieprzerwaną kontrowersu granicznego, czyli to w całości, czyli też w jakowej części, posesyją dowiedzie, inkwizycja takowa będzie równie dowodem stanowczym do całości kontrowersu granicznego lub jego części posiadanej, i nadawać będzie stronie, posesyją takową dowodzącej, naprzeciwko stronie przeciwniej prawo przedawnienia. Przepis ten wszelako naruszać nie może preskrypcji, któraby podług trwającego prawa już zapadła.

Art. 67. Jeżeli zaś żadna z stron, ani dokumentów piśmieniych stanowiących pewny dowód w sprawie granicznej nie złoży, ani też z inkwizycji świadków pewnego przekonania, ani co do nomenklatur znaków granicznych, ani co do posesyi kontrowersu granicznego nie przyniesie; lub jeżeliby zeznania świadków były w równej wadze za obiema stronami mówiące; w tych przypadkach Sądowi wolno będzie kontrowers graniczny na dwie równe połowy, lub w miarę zachodzących w procesie granicznym okoliczności, więcej nieco za jedną niż drugą stronę walczących, a podług słusznego przekonania się i roztropności Sędziego ocenić się powinny, na pewne, nawet i nierówne części między strony podzielić.

Art. 68. Dowód przez przysięgę spór kończącą, lub przysięgę z urzędu, w żanym stanie sprawy, ani też w żadnym przypadku sporu granicznego przez żadną stronę w spór takowy wchodzącą do sądu wnoszony, ani też przez sąd dopuszczony być nie może.

**TYTUŁ XIII. O wyrokach Sądu Zjazdowego pełnego spraw graniczne stanowczo rozstrzygających.**

Art. 69. W dniu do audyencyi publicznej wyznaczonym (na który żadne już wzywanie stron nie będzie potrzebne), strony wszystkie do sporu granicznego wchodzące stawiają się, sprawę graniczną całą przed Sądem tymże wprowadzają, i tak pisma przez siebie na usprawiedliwienie dukatów i reduktów wygotowane, jako też dokumenta przez siebie komportowane, niemniej wyprowadzone z świadków inkwizycje odczytają, repliki i dupliki (które tylko słownie stronom wniesć wolno będzie) wniosą, i konkluzje do swoich wzajemnych pism i wniosków stosownie przedstawiają.

Art. 70. Po ukończonym w tym sposobie wprowadzeniu sprawy granicznej, Sąd zjazdowy wyrok stanowczy, granice między dziedzinami w sporze będącemi sporządzający, jednomyślnością lub większością zdań wyda, ten stronom natychmiast na gruncie ogłosi, a pisma usprawiedliwiające, przez strony wygotowane, do protokółu zachowa.

Art. 71. Jeometra zawyrokowaną takową, przez Sąd zjazdowy granicę, na mapie oznaczy, i tę Przydujący Sędzią zjazdowy podpisze.

Art. 72. Wyrok takowy, jednomyślnością lub większością zdań zapadły, przez wszystkich trzech Sędziów podpisany być powinien. Wolno jednakże będzie Sędziemu, w zdaniu swoim od zdań innych Sędziów różniącemu się, zdanie oddzielne wraz z powodami osobno na piśmie do protokółu sądowego złożyć.

**TYTUŁ XIV. O sposobie oświadczenia apelacji od wyroków stanowiących Sądu pełnego zjazdowego. i o jej skutkach.**

Art. 73. Po ogłoszonym stanowczym wyroku przez



Sąd zjazdowy podług artykułu 70go wydanym, Sąd tenże czasu 48 godzin stronom do namysłu dozwoli w celu oświadczenia się przed tymże Sądem, czyli na wyroku tym poprzestają, czyli też od niego appellacyą założyć przedsiębiorą.

Art. 74. Jeżeli na wyroku tym strony poprzestać oświadczenia się, takowe oświadczenie na końcu wyroku przez Sąd zapisane i przez strony podpisane być powinno, i niepotrzebne już będzie wręczenie stronom tegoż wyroku. A w tym przypadku Sąd zjazdowy zawyrokwana granicę stosownie do tegoż wyroku stałemi znakami granicznymi natychmiast na gruncie obznaczy, znaki te jeometrze na mapę przenieść poleci, i naostatek wszystkie protokoły sądowe i akta sporu granicznego dotyczące się, oraz oryginał wyroku przez siebie wydanego wraz z mapą Sądowi Ziemskiemu dla zachowania ich w archiwum granicznym przesie.

Art. 75. Jeżeli zaś od wyroku Sądu zjazdowego strona która oświadczy appellacya, takowe także oświadczenie na końcu wyroku przez Sąd zjazdowy zapisane, i przez strony podpisane być powinno, i nie będzie już również potrzebne wręczenie stronom tegoż wyroku.

Oświadczone odwołanie się takowe do appellacyi wstrzymać będzie exekucyą zaappellowanego wyroku, przez Sąd zjazdowy wydanego.

Art. 76. Dopóki wszakże odwołanie się to ostatecznym prawomocnym Sądu wyższego wyrokiem rozwiązano

Wolno drukować. Ignacy Reszka Komit. Cenz. Czł.

zanem nie będzie. Sąd zjazdowy natychmiast po oświadczeniu i zapisaniu odwołaniu się obowiązany zostanie strony względem miejsca sporem granicznym objętego prowizoryjnie zabezpieczyć w następujący sposób, to jest, jeśli przedmiotem spornym będą lasy, tedy tych rąbanie i używanie aż do prawomocnego w wyższej instancyi zapasę mianego wyroku pod karą 1,000 złotych Polskich za każdym razem sprzeciwienia się wskazać się mianą, i wynagrodzeniem szkód zakazać, i dozór wspólny nad takowemi lasami obojey stronie powierzyć. Jeśli zaś przedmiotem spornym będą grunta orne, łąki, kolonije, lub dochody gotowe, i t. p. w tym przypadku Sąd zjazdowy takowe przedmioty sporne w posiadaniu tej strony, która je przed zapadłym wyrokiem posiadała, aż do prawomocnego wyższej instancyi zapasę mającego wyroku zostawi. W tym celu Sąd zjazdowy zawyrokwana przez siebie granicę tymczasowemi tylko znakami tymczasowemi na gruncie obznaczy, i protokół w tej mierze sporządzony, wraz z wyrokiem i mapą, oraz poprzedniemi protokołami wszystkimi i aktami Sądowi Ziemskiemu odeśle.

Art. 77. Gdy wyrok Sądu zjazdowego obejmować będzie zasądzenie granic w kilku oddzielnych ścianach, tedy oświadczone odwołanie się do appellacyi co do jednej ściany, nie będzie wstrzymać exekucyi wyroku co do drugich ścian, względem których appellacya oświadczona nie została.

w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryodycznych.

## O g ł o s z e n i a.

1. Excerpt oświadczenia z Protokołu Potocznego Ziemskiego Pitu Wileń. w dacie niżej wyrażającej się zapisanego et cor. pod pieczęcią tegoż Sądu na żądanie strony jest wydany.

Roku tysiąc osiemset osmnastego miesiąca junii dwódnastego siódmego dnia. Przed Aktami Ziemskiemu Pitu Wileń. stawiając osobiście WJPan Michał Chreptowicz Adwokat Sądu Gł. Wileń. drugiego Depart. oświadczenie niżej w treści wyrażające się w pisać do Protokołu podał, w wyrazach następujących pisane: — Oświadczenie imieniem W. Xiędza Cezarego Kozłowskiego Generalnego zgromadzenia Xięży Kanoników regularnych od pokuty Wizytatora, i Komisarza, przeciwko tym wszystkim osobom, które najnieustanniejsze, na złej wierze ugruntowanemi skryptami, i dalszemu zapisami do Zgromadzenia Xięży KK. Regularnych mają stosunki, a w szczególności z następujących czyni się powodów, wiedzieć wszakże potrzeba że zgromadzenie Xięży Kanoników Regularnych lubo jest Zebraniem Kapłanów świeckich, współcześnie jednak pod pewnemi i ścisłemi żyją Regulami i ustawami przez Fundatora czyli Zakonodawcy tego Zakonu S. Augustyna przepisane — Każdy bowiem z Kanoników wstąpiwszy do Zgromadzenia, i odbywszy studia czyli nowicjat; cztery tak jak całe Duchowieństwo w ogólności czyni śluby, ubóstwa, czystości, posłuszeństwa, i statecznego aż do śmierci w swym powołaniu wytrwania — gdyby który z Kanoników Regularnych, posiadał własność leżącą summovną i ruchomą etiam z sukcesyji i Legacyi po swoich krewnych dostał lub też z daru obcego z samego tylko względu i przyjaźni na jego prosto osobę uczynionego; więc podług Regul i ustaw swego Zgromadzenia i taką własnością sam jeden rządzić się, i z onej korzystać, ani z tego co komu dać krewnym lub znajomym bez woli, wiedzy i pozwolenia Przełożonego nie może, i po śmierci jego, nikomu innemu jak Zgromadzeniu zostać powinna — tym barziej dobrami ruchomymi i nieruchomymi, które on sam jakkolwiek bądź, czy to powodów funkcji i urzędowania swego, czyli też z pracy w zgromadzeniu zostając uzbierał, taką zaś własnością nie tylko wolnego używania, jakby sam chciał, ale właścicielem nawet tytułować się nie ma prawa, tak dalece, iż pieniędzy za odprawowanie mszy świętych sobie danych, przy sobie zatrzymać, i onych bez wiedzy i pozwolenia swego Przełożonego trwać nie może, lecz to wszystko do ogólnego zgromadzenia przynależy, bo tak przedpisały ustawy zakonne tychże kanoników regularnych — co do nieposiadania majątków w rozdziale pierwszym gdzie powiedziano: „Niech będzie wasza jedna dusza i jedno serce w Bogu a mianowicie, że to jest moja rzecz własna, lecz niech będzie wasza w ogóle, którzy cokolwiek mieli będąc cywilnemi, a wstępując do klasztoru, niech to chcą mieć pomiędzy sobą w ogół” etc. etc. w dalszych zaś rozdziałach, jako to: ósmym i siedemnastym powiedziano: iż kobykolwiek rzecz jaką zakonną tail, jako najgorszy występca ma być karany — A przełożony z troskliwością i pilnie powinien wybadywać u chorego kanonika, czy nie na gdzie jakiego składu, o którym nie wie przełożony, i co komu rozdał z fantów lub pieniędzy winien powiedzieć przełożonemu pod karą utraty —

a jeśliby śmiał utać swój zbiór przed przełożonym, w takim razie nie powinien być na świętym miejscu grzebionym etc., z wyrazów ustaw zakonnych, pokrótce tylko przywiezionych, łatwo każdy przekonywa się, że kanonik regularny żadney własności osobistej nie posiada, i posiadać nie może. Zbiory zaś po XX. Kanonikach chociażby się jakie po nich pozostałe znalazły, te, jako z funduszów całego zgromadzenia oddanych zebrane, nie w dział między ich krewnych, ale prosto temuż zgromadzeniu XX. KK. należeć i pozostać mają, a przeto skutkiem praw duchownych żaden z XX. Kanoników regularnych testamentów tworzyć i czynić legacyów dla swoich krewnych nie ma prawa. Jakoz i praktyki od ufundowania tego zakonu niebyło; gdyby który zakonnik otwarcie czynił Testament, w tym roku pierwsza prawie praktyka wydarzyła się, bowiem niemiał wszakże względu na powyższe ustawy i obowiązki swoje, Xiądz Andrzej Janowicz Proboszcz Ponimuński. Ten zaś schodząc z tego świata w roku teraż. tysiąc osiemset osmnastym maja trzynastego dnia, uczynił (jak się daje słyszeć) oświadczaćemu się testament, przez który siostrze swojej rodzonej in voto Zablockiej legował rubli srebrnych czterysta, i aby te z funduszów Probostwa Ponimuńskiego opłacone jej były, przeznaczył. Nie rozumiem na jakim fundamencie i jaką mocą pomieniony Xiądz Janowicz mógł czynić testament, i z jakiego on źródła opłatę dla swojej siostry wynalazł? wszakże wiadomo, że on dziedzicznego swojego majątku niemiał, ani funduszów własnych pieniężnych nie zostawił, a wreszcie gdyby i to miał (toć szafować nie był władnym) jakżeż śmiał czynić otwarcie legacyą dla siostry swojej. Probostwo zaś Ponimuńskie lubo miał od całego zgromadzenia sobie powierzone, które jednak nie dla zbierania intrat i z onych korzystania, ale jedynie tylko dla strzeżenia całości tegoż Probostwa jako funduszowego utrzymania kościoła i pełnienia obowiązków duchownych. Intraty zaś z tego Probostwa przychodzące na swój jeden pożytek nie miał prawa obracać, ani swoim krewnym rozdawać, bo żyjąc pod regulami i ustawami praw zakonnych, wszystkie zbiory nie na jego krewnych spadać, ale zgromadzeniu całkiem się przynależą, i tam zostać powinny. Ponieważ z tych zbiorów młodzież czyli kler utrzymuje się, daje się im edukacya; których w następności na miejscu ubogich kapłanów zostawiać winniśmy — Tym bardziej nie mógł zeszły Xiądz Janowicz robić testamentu i czynić dla niego legacyi, gdyż on najmniejszego nie zostawił zbioru; owszem (jak się słyszeć daje oświadczaćemu się) że w znaczney jeszcze ilości zostawił długów, gdzie kredytorowie, którzy mu powierzali pieniądze na jego chyba osobie satysfakcyi swej poszukiwać musieli — ale jak wiadomo, iż nadto jest oświadczaćemu się, iż zeszły X. Janowicz własnych swoich dóbr, ani funduszów summovnych, w spadku od rodziny swojej żadnych niemiał; nieposiadał — i do zakonu zgromadzenia naszego, oprócz szczupłej garderobki, i niedzney poscielki, grosza niewioli — a zatem ani jego długów, ani też legacjow dla rodziny uczynionych spełniać — Te Kanonicy RRni ze wszech miar nie są obowiązani — Testament wszakże przez niegoż czyniony, jako przeciwko prawom kanonicznym, a stąd tworem nikczemnym będąc skutkiem podjęcia przez Jego siostrę ku szkodzie i na krzywdę



de funduszowego majątku dokonany, tak w skutkach swoich oszczędzić i sam przez się upaść musi — Okazawszy tedy stan powołania XX. Kononikow RRch i ustawy podług których każdy kapłan zachować się powinien, schodzę kolejną do okazania, iż żaden z Kanoników zgromadzenia naszego długów pokutnych i prywatnych bez wiedzy przełożonego, a przełożony bez wiedzy konsultorów zaciągać nie ma prawa — w ustawach wszakże Xieży KK. Regularnych nie ma dalszemi prawidłami, najmocniej jest zastrzeżono i to: ażeby żaden z XXży KK. długów prywatnych na swoje potrzeby bez wiadomości i pozwolenia swego przełożonego nie zaciągał; także i przełożony gdyby chciał, czyto na swój prywatny interes, czy na potrzeby klasztoru; to jest ogólnego zgromadzenia zasięgnąć kredytu, nieinaczej jednak, jak zawiadomością swoich konsultorów powinien — Albowiem wydane obligi, i przez jedną osobę choćby przełożonego podpisane, żadnego wówczas znaczenia swego mieć nie mogą, i za takimi obligami zgromadzenie ogólne bynajmniej odpowiadać nie powinno — Co też jeneralny konwent zgromadzenia naszego, na wielolicznych kapitułach zebrany, wszystko to przyjął, i święcie dochować postanowił — Jakoż te ustawy przez kilka wieków aż do ostatniego prawie w ścisłej swojej trwały egzekucyi, żaden Xiądz przestąpić one nie śmiał, lecz dopiero w późniejszym czasie, pomimo takich praw zaciągać prywatnych długów zabraniających, niektórzy Xieży, a mianowicie zeszli z tego świata: X. Julian Pietkiewicz były Kommissarz, X. Rafał Podhayski b. Proboszcz Zarzecznicy Wileński, Xiądz Andrzej Janowicz Proboszcz Ponienunski i żyjący Xiądz Józef Teofil de Block także b. Kommissarz i Wizytator zgromadzenia naszego, w czasie właśnie swego urzędowania na Kommissaryi (jak się daje słyszeć oświadczającemu), iż oni na swoje prywatne potrzeby i interesa, niemato po zaciągali długów i za takie acz niesłuszne długi, zapewne całe zgromadzenie przez ich kredytorów agrawowane być może — Przeto z obowiązku urzędowania i naczelnictwa mojego, w zgromadzeniu XX. KK. RR., stojąc przy powadze praw, i ustaw naszych, i które przez imienne MONARSZE Ukazy, mianowicie przez Ukaz tysiąc osiemset pierwszego nowembra trzynastego dnia wyszły, w punkcie piątym wszystkie prawa i ustawy zakonnych zgromadzeń są potwierdzone; i podług onych rzadzić się tymże zgromadzeniom zakonnym dozwolono i zachowano — Skutkiem czego przez niniejsze oświadczenie i do Akt publicznych podając, wcześniej oświadczający się zapowiadając; iż żadnych długów tak przez powyższy wymienionych XXży: Podhayskiego, Janowicza, Pietkiewicza, de Blocka, jakoteż i dalszych zgromadzenia naszego XXży, okazujących się mogące; jako niewolnie zaciągniętych, oraz żadnych legacyow by najmniejszych za testamentami czynionych zgromadzenie XX. KK. RR. płacić nie będzie i żaden Sąd do opłaty onych zagnić nie może — zarazem ostrzega Publiczność, iżby nikt zakonnikowi zgromadzenia XXży KK. RRch najmniejszego kapitału kredytować nie śmiał; i obligow bez podpisu przełożonego to jest Kommissarza i trzech a najmniej dwóch Konsultorow nieprzyjmował i nienabywał, pod ich nieważnością zamiadamia — a jeśliby pomimo tego ostrzeżenia dopuścił się kto pożyczki niech własnej przypisze winie — Naostatek gdyby ciż kredytorowie, którzy im niewolnie kredytowali pieniądze, śmieli upominać się i procederem klócić zgromadzenie, wszelkich strat i expensow prawnych z okazji tej ponieść się mogących na każdym poszukiwać będzie, i ażeby o tym każdego doszło wiadomości, przez Gazetę Kuryera Lit. trzykrotnie awizować postanawia — U tego oświadczenia podpis w Protokule następny — Takowe oświadczenie jako Plenipotent podpisuje Michał Chreptowicz Adwokat Sądu Głggo.

Zgodność z Protokółem poświadczam Dominik Romanowicz Ziemi. Pttu Wileń. Regent.

1 Niżej podpisany dnia 16 przeszłego miesiąca junii do miasta Gubern. Wileń przybywszy, widział potrzebę odesłania koni w powiat Rosieński do dóbr W. Majora Grużewskiego, Kiełm, gdzie w obowiązku plenipotenty zostaje; wyciągając furman, z próżną bryką, koni, jednym kasztanowatym, drugim karym, trzecim gniadym, podjeżdżając do bramy, między Czekszkami a Giałowem w Pcie Rosieńskim położonymi, od dwóch złoczyńców dnia 18 junii w porze późnej napadniętym został. Którzy furmana ledwo przy życiu na drodze zostawiając, z koni wyżej opisanymi z całym uprzedem niewiadomo w jaką ufałali stronę. Złoczyńcy ci w miasteczku Wileń byli widzianymi przez furmana, jeden z nich nazywał siebie Janem Oficerem odstawnym oficerem z rygi miasta rodem, drugi mianował się być uwolnionym ze służby żołnier-

zem. Jeżeliby tych gdzie pojmano złodziei i konie, oraz brykę kutą, zuprzedem dobrym przez nich zabraną dostawiono do dóbr Kiełm W. Majora Grużewskiego w Pcie Rosieńskim położonych, niżej podpisany za przyzwolitą nadgodę i wdzięczność każdego zaręcza. Dat 1818 juli 1 dnia.

Leopold Jawtok.

1 Skutkiem zrobionej umowy, między JWW. Adamem kawalerem Orderu S. Anny i S. Jana Jerolimskiego względem starszeństwa małżeńskiego, Alexandrą i Hrabów Tyzenhauzow jako aktorką rzeczy Grafami Güntherami von Heidelberg z jednej, a JW. Ignacym Abramowiczem Podpółkownikiem wojsk polich z drugiej strony, majątność Dołrowlany w Powiecie Zawileyskim położona, Prawem wieczysto-przedażnem w roku 1818 apryla 6 podpisanym, tegoż roku apryla 10 w Departamencie drugim Wileńskim przyznany narzecz JWW. Grafini Güntherowej wybyta została: w celu więc ubezpieczenia siebie na czas przyszły od wszelkich z rzeczy nabycia wywiązać się mogących stosunków, wzywa JW. Grafini Güntherowa wszystkie osoby mogące mieć do JW. Podpółkownika Abramowicza, jakiegokolwiek pretensye, ażeby nie tracąc czasu z swojemi należnościami, przez siebie lub umocowanych, do niej adresować się raczyli, na jakowy przedmiot niniejszą awizacją trzykrotnie zamieścić w gazecie Kuryera Lit. dla powszechnej wiadomości postanowiła, dat 1818 maja 20 dnia.

W Imieniu JWW. Graffow Güntherow podpisuje. Stanisław Siderowicz Adv. Sądu Głt. Wileń.

#### Doniesienie Teatralne.

W następującą Niedzielę to jest dnia 7 julii bieżącego roku dana będzie w Teatrze Wileńskim wielka Opera we 5ch aktach z muzyką sławnego Ferdynanda Puer nadwornego Kapelmajstra Dworu Francuzkiego, pod tytułem: KAMILLA czyli ŁOCHY PODZIEMNE.

#### Ogłoszenia po raz drugi i trzeci.

2. Sąd Główny Wileński zgo Departamentu stosując się do uprzedniego swojego rozporządzenia w roku 1817 nowembra 8 dnia uczynionego, oraz do wydanego następnie z rządzącego Senatu dnia 23 apryla roku bieżącego ukazu, przedpisał miejscowym opiekom Dworzańskim, aby kredytorom Żukowskich, do dóbr po zesłtym Antonim Żukowskim Marszałku Szawelskim pretensye summurowane rościć mogący, opłacały należności niesporne w procentach, i jeśli można w kapitałach, w miarę przychodzących intrat, zostawując sporne pretensye do poszukiwania formą prawa. Gdyby zaś takowe postanowienie tym rychley wziąć mogło należną egzekucyę, przeto wzywa niniejszym wszystkich kredytorów Żukowskich: aby z dowodami na to posługującymi sami lub przez prawnie umocowanych plenipotentów jawili się niezwłocznie w opiekach Dworzańskich: Rosieńskiej, Telszewskiej i Szawelskiej; a tych będzie obowiązkiem, w komunikowaniu komu należy stosunków wierzycieli, i uspakajania onych, postąpić nieodmienne podług posłanych im od Departamentu niniejszego w tej mierze ukazów. Roku 1818 miesiąca junii 26 dnia. Sądu Głggo Litgo Wileń. Assessor Antoni Kwiatkowski. Regent Ignacy Choroszewski.

2. Podaje się do wiadomości iż w majątności Wołoczyskiej, w Pcie Nowogródzkiej, w Gubernii Lit. Grodzieńskiej, położonej, do dziedzictwa JW. Jenerala Hrabiego Niesiołowskiego należącej, w dniu 1. augusta i w dniach następnych, roku bieżącego 1818 odbywać się będzie licytacja za gotowe pieniądze więcej dajacemu i przybić utrzymującemu, różnych meblów, z drzewa mahoniowego: krajowego, zwierciadeł, pajaków, lamp, pojazdów i uprząży mało używanych, siadników, drzew i plant różnych oranżeryowych i trebhauzowych, oraz naczyń miedzianych, kawyanych i kuchennych nowych i używanych, win starych i innych różnego nazwania sprzętów. Ktoby więc życzył sobie co z takowych szczegółów nabyć, do miejsca wyżej wyrażonego w naznaczonym czasie przybywać raczy.

2 Wzywam uprzedem W. Andrzeja Dołengowskiego, byłego naczelnika okružnego Powiatu Włodawskiego



w kraju Polskim, aby celem załatwienia wiadomego interesu raczył się do mnie odezwać; mam honor równie upraszać każdego, ktoby miał o miejscu jego pobytu wiadomość, aby mi ją łaskawie udzielił, za co przyzwolę odbierać podziękowanie. Mieszkam w Warszawie w Maryniewilu przy ulicy Senatorskiej, tu zaś tymczasowo przy ulicy Rudnickiej N. 182 przebywam. Wilno 28 Junii 1818 roku.

Stan. Baudouin de Courtenaj.

2 Roku 1818 dnia 27 maja, WJPan Łukasz Peslewicz Rotm. Oszmiański odwołując się do processu w roku 1814 apryla 24 w Ziemstwie Oszmiańsk. zapisanego, nowe zapisał w tychże aktach oświadczenie przeciwko WJP. Wincentemu Gateckiemu Stolnikowiczowi Nowogrodz. cofając plenipotencyą temuż W. Gateckiemu wydaną i nie podług przepisów prawa, przed vice-rejenta tylko przyznana, dającą moc zupełną działania prawego w rzeczach tyżących się sukcesyi na tegoż W. Peslewicza po wuju jego, W. Antonim Supińskim Rotmistr. spadley, które on sam tylko jest prawnym właścicielem; razem też unieczemnia wszystkie tranzakcje, sporządzone i wydane temuż W. Gateckiemu, jako plenipotentowi, i nadto oświadcza, iż nigdy żadnego W. Stefanowi Rewkowskemu obligu nie wydawał, i to wszystko za nieważne i nic nieznaczące przed powszechnością całą oświadcza.

2. Niżej pisząca się, gdy powszechną odbiera wiadomość, że WJP. Józef Kończka Choraży b. woysk Pol. majątkiem w Wilkomierskim powiecie leżącym Toroki i Symoniańce zwanym, różnym sposobem i różnemi projektami przedsięwzięć frymarczyć, już to różnemi kontraktami, już to prawami dziedzicznymi, poważa się z wielu osobami traktować; niżej podpisana, najsprawiedliwsze ma pobudki ostrzedz powszechność, że pomieniony Kończka żadnych zawodów o wspomniany majątek czynić nie może: bo summa moja oparta w samych początkach aktorstwa, po dziś dzień nie jest zdjętą i wielu dekretami jest dla mnie zasądzoną, osobiście ostatecznym Ziemstwa Wilkomierskiego roku 1816 nastalym.

Dan w Wilnie d. 21 czerwca 1818 Aniela z Kosowskich Kończyna.

2 Niżej podpisana, znajdując w Kuryerze Litewskim pod N. 47 i 49 ter. 1818 roku obławienie, iż mąż mój Kapitan W. Pol. Xawery Packiewicz — na ośnowie jakoby prawnego zapisu, w roku 1816, przezemnie uczynionego, którym jakoby ja zapisała cały swój jemu majątek, ostrzega Publiczność, że wszystkie przezemnie uczynione z kimkolwiek bądź dokumenta, umowy i postanowienia, bez wspólnego z tymże Packiewiczem podpisu, nietylko nie będą mieli żadnego znaczenia, ale jeszcze dadzą powód do poszukiwania tego, oobym komu zapewniła, albo oddała z dóbr, i wszelkiej ruchomości, jednemu jakby jemu przynależnych, widząc więc takowe obławienie jego fałszywe, uczynione jedynie na moją krzywdę, i na podejście Publiczności, zmuszoną jestem uczynić, nowe przeciw Jemu ostrzeżenie, donosząc jak nayszczetniej Publiczności, że chociaż nadmieniony Packiewicz, wymógł był u mnie podstępny sposóbem, 3 oktobra 1816 roku darowny zapis, na półowę mojego ruchomego i nie ruchomego majątku, jednak takowy zapis, jako wedle prawa przeemnie nie przyznany, w żadne Sądowe akta niewniesiony, poszłiny od niego Skarbowi nieopłacone, azatem wedle prawa Litewskiego Statutu Art. 1 i 2 z Roz. 7. niema żadney ważności, i zupełnie jest nikczemnym, ztąd więc mam za obowiązek, ostrzedz Publiczność, iżby nadmienionemu Packiewiczowi, z którym ja rozpoczełam sprawę; szukam prawney sprawiedliwości, we względzie wspomnianego zapisu żadney wiary niedawać, i w żadne z nim układy o mój majątek, a mianowicie o wieś Piotrowsk w Twerskiej gubernii i o dom murowany w mieście Wilnie pod N. 1,289 sytuowany niewchodząc, żadnych opisów nieczynić, pieniędzy onemu niepożyczając, pod nieważnością tego wszystkiego, i pod utratą danych pieniędzy, tem

bardziej, że i plenipotencyę moję, temuż Packiewiczowi na urządzanie majątkiem moim wydawane cofnęłam, działania za onemi zastanowiłam, i one nazawsze zupełnie unieczemniłam, jak otem już w Gazetach Kurjera Lit. pod N. 43 ter. roku znajduje się moje doniesienie Roku 1818 junii 24 dnia — Alexandra Packiewiczowa.

Roku 1818 mca junii 26 d. przed Aktami Ziemskimi ptu Wileń. stawając osobiście WJPani Alexandra Packiewiczowa takowe oświadczenie (przy opłacie za walor papieru kop. piędziesięciu miedzią) do Akt podała. Pyjąłem Dominik Romanowicz Ziem. ptu Wileń. Ragent.

3. Pewny Jegomość zgubił Tabakierę złotą płaską, czworograniastą w paski, bez emalii. Ktoby ją znalazł odbierze nagrody czerwonych złotych trzy po oddaniu oney W. Guttowi Aptekarzowi na przeciw Kardynalii.

3. Wileńskiego Głównego Sądu Departament 2gi za rozporządzeniem Zwierzchności zajmwszy do wiedzy swojej akta po byłym Trybunale Litewskim pozostałe, uwiadamia strony interesowane, że życzący mieć wyjęte z pomienionych aktów urzędowe wypisy, winien adresować się do Departamentu z kąd otrzyma bez mitręgi należne swojemu żądaniu zadowolenie.

Za rozkazem Sądu Sekretarz Dobrzański.

3 Jadącemu z Wilna do Telsz JW. Janowi Piłsudzkemu Sędz. Granicz. Pttu Telszewsk. ukradziono Pak z rzeczami, w którym się znajdowały dwa Obligi W. Mateuszowi Smigielskiemu Rotmist. i Assesor. Sądu Gł. 2go Depart. Gubernii Mińskiej, od W. Xawerego Staniewiczza, w roku 1810 miesiąca 7bra dnia 15 wydane: jeden na sumnę złtch polskich 10,350 z terminami oddania w roku 1812 apryla 23 dnia, drugi na taką sumnę złtch polskich 10,350 z terminami oddania w roku 1813 z Ewikcyą na majątku Widukle zwanym, jako też Plenipotencya temuż JW. Piłsudzkemu do pozyskania rzeczonych summ służąca: Ażeby zatem te Obligi przez kogobądź na złe użyte nie były jak równie, ażeby ich właściciele z tego przypadku żadney nie ponieśli straty prócz zanieśionego w tej mierze w Grodzie Pttu Szawelskiego oświadczenia, nadto jeszcze przez niniejsze podaję do wiadomości powszechney z poruczenia listownego. Ignacy Łagiewnicki Sądu Gł. Litt. Wileńskiego Adwok.

3 Przybył do miasta tutejszego JPan Henryk Wolf, Farbierz z Stolicy St. Petersburga i mieszka w Domie zeszłych swych Rodziców naprzeciw Zboru Evang. Refor. pod N. 1141. Zaręcza, że wszelką robotę, w kolorach tak ciemnych jako i światłych sposobem zagranicznym, według podanych sobie prób, życzącemu mieć oną, tak w suknie, wełnie, płótnie, niciach i bawełnie, jako i w jedwabiach, słomie i piórach; tudzież naboжек echtowych czyli druczku w różnych w siebie mających dessinach nayszczetniej i nayszybciej dostawi, gdyby przeto publiczność onego nie wzięła za Fryderyka Wolffa, niegdyś w tym domie, a teraz tuż w domie Leyki mieszkającego, niniejszym ma zaszczyt też publiczność uwiadomić.

3. W kamienicy pod Nrem 201, nie daleko placu leżącej, znajduje się do zbycia Kocz warszawski nowy ze wszelkimi wygodami, życzący nabydź takowy uda się do Burgrabiego tej kamienicy Pokuszewskiego, gdzie w każdym czasie widzieć i poinformować się o cenie może.

Wyjeżdża za granicę.

3. Do kraju Austriackiego starozakonna Tazba Ickowna Linkowa na miesiący ośm.